

Trzebińskie M4 - trwają największe inwestycje mieszkaniowe w gminie od kilkudziesięciu lat s. 3

To była największa katastrofa w dziejach górnictwa w Trzebini s. 4

Zobacz, jak wygląda budowa nowego boiska do piłki nożnej s. 5



BIULETYN GMINNY

NUMER 8 (16)
SIERPIEŃ 2022
EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY
ISSN 2720-0671



Deszcz nie ustępował nawet na chwilę. Mimo to zabawa podczas Chechło Live Festiwal była super

s. 7

Woda z Czyżówki popłynęła w kranach już za rok s. 4

Specjalne opaski dają trzebińskim seniorom poczucie bezpieczeństwa s. 6

Poszerzamy krąg osób uprawnionych do otrzymania Karty Trzebińskiej s. 8

ABC e-oferty trzebińskiej biblioteki – część III

W naszym cyklu prezentujemy cyfrową ofertę Miejskiej Biblioteki Publicznej w Trzebinii. Dziś przybliżamy platformę z kursami językowymi.

LERNI TO...

Platforma do nauki języków obcych oraz kursy tematyczne online.

CO DAJE LERNI UŻYTKOWNIKOM?

Dostęp do multimedialnych kursów językowych od poziomu podstawowego A1 i A2 do poziomu średniozaawansowanego B1 i B2 – w zależności od wybranego języka. Do wyboru języki: angielski, włoski, hiszpański, niemiecki, francuski oraz angielski biznesowy. Użytkownicy mogą korzystać z kursów w przeglądarce i aplikacji mobilnej. Kursy to mnóstwo lekcji multimedialnych, możliwość tworzenia własnych list słówek i wygoda nauki we własnym tempie.

- Dostęp do dwóch kursów specjalistycznych: nauki szybkiego czytania i kursu skutecznego zapamiętywania.
- Dostęp do kursu www.funenglish.pl, czyli interaktywnej platformy nauczania języka angielskiego, przeznaczonej dla dzieci w wieku 6-12 lat. Program wykorzystuje innowacyjną metodę: „immersion”

- dzieci mają kontakt jedynie z językiem obcym.

JAK SIĘ DO TEGO ZABRAĆ?

Należy być zarejestrowanym Czytelnikiem MBP w Trzebinii i posiadać ważną kartę biblioteczną. Wtedy osobiście, telefonicznie lub mailowo można otrzymać bezpłatny kod do LERNI.

Aktywowany kod ważny jest do 01.02.2023 roku. Po wygaśnięciu kodu należy zgłosić się po kolejny. Jeden kod daje dostęp do wszystkich wybranych kursów.

JAK ZACZAĆ KORZYSTANIE Z SERWISU LERNI?

Na stronie www.lerni.us/aktywacja należy wpisać adres e-mail, za pomocą którego będzie odbywało się logowanie do kursu oraz podać utworzone przez siebie hasło, a następnie wpisać kod aktywacyjny. Po kliknięciu „aktywuj kupon” pojawi się panel z nauką języków obcych. W górnym lewym rogu możemy zmienić język, którego chcemy się uczyć. Domyślnie jest to język angielski. Od tej chwili można logować się na stronie www.lerni.us

JAK W TAKIM RAZIE KORZYSTAĆ Z MULTIMEDIALNYCH KURSÓW JĘZYKOWYCH?

Po wpisaniu odpowiednich danych (podany wcześniej adres e-mail oraz hasło) i zalogowaniu, otworzy nam się strona kursu. Aby przejść do modułu nauki należy wybrać w górnym menu „Nauka”. Możemy wybrać odpowiedni poziom, rozdział i lekcję.

Poszczególne poziomy dobieramy indywidualnie. Na etapie poziomu podstawowego A1 opanujemy najprostsze funkcje językowe: nauczymy się przedstawiać, mówić o sobie. Z poziomem podstawowym A2 opanujemy prostą komunikację niezbędną w życiu codziennym, będziemy poznawać struktury i funkcje językowe. Natomiast wybierając poziom średniozaawansowany B1 opanujemy rozumienie dłuższych tekstów i wypowiedzi ustnych, będziemy w stanie poprowadzić dłuższą rozmowę. Z kolei poziom średniozaawansowany B2 pozwoli opanować bardziej zaawansowane aspekty gramatyki języka i będziemy w stanie rozmawiać również na tematy abstrakcyjne.

Dożynki Gminne

Gospodarzem święta plonów tym razem będzie Czyżówka. Wieś zaprasza w niedzielę 21 sierpnia o godz. 14.30.

Uroczystości rozpoczną się na Placu Pielgrzyma przy ul. Długiej, skąd korytów dożynkowy przemaszeruje do pobliskiej kaplicy, gdzie o godz. 15.00 odprawiona zostanie uroczysta msza w intencji rolników i ogrodników.

Następnie, o godz. 16.00, uczestnicy dożynek zbiorą się na placu przy Wiejskim Domu Kultury w Czyżówce, gdzie panie z miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich zaprezentują obrzęd dożynkowy. W programie zaplanowano także występ pianistki Aleksandry Hortensji Dąbek i sopranistki Pauliny Horańskiej, prezentację Kół Gospodyń Wiejskich z gminy Trzebinia, a na finał biesiadę dożynkową z udziałem zespołu „Contra”.

„Z serca Trzebini” – Biuletyn Gminny

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Adama Asnyka, ul. Narutowicza 10, 32-540 Trzebinia, tel. 789 483 476, NIP: 628-11-80-208 e-mail: biuletyn@mbp.trzebinia.pl
Nakład: 4 000 egzemplarzy
Redaktor naczelna: Anna Jarguz
Druk: Druk-Art Drukarnia & Agencja Reklamowa ul. Wiejska 115, 32-332 Bukowno

Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania zmian i skracania tekstów. Materiałom niezamówionych redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada.

Zapisz się na Chełto Run

Z Kartą Trzebińską masz taniej!



Kolejną edycję tej popularnej imprezy, odbywającej się w ramach programu Trzebinia Miastem Sportu, zaplanowano na 18 września. Posiadacze Karty Trzebińskiej pakiet startowy kupią z dużym rabatem.

Opłata startowa wynosi: 45 zł dla zawodników powyżej 16 lat i 10 zł dla osób do 16. roku życia. Osoby legitymujące się ważną Kartą Trzebińską płacą znacznie mniej – 15 zł (osoby powyżej 16 lat) i jedynie 2 zł (zawodnicy do 16. roku życia). Zapisy trwają do 11 września. Więcej informacji na stronie internetowej TCK.

To kolejna impreza odbywająca się w ramach programu Trzebinia Miastem Sportu. Honorowy Patronat nad wydarzeniem objął burmistrz Jarosław Okoczek, Burmistrz Miasta Trzebinii.

„Ballady i romanse” w bibliotece

3 września odbędzie się kolejna odsłona Narodowego Czytania. Wydarzenie objęte jest honorowym patronatem pary prezydenckiej i od lat gości w kalendarzu ważnych imprez. W tym roku czytać będziemy „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza.

Tradycyjnie w ogólnopolską akcję włącza się Miejska Biblioteka Publiczna w Trzebinii. Placówka zaprasza wszystkich chętnych na wspólne czytanie 3 września o godz. 13.00, do swojej głównej siedziby przy ulicy Narutowicza 10. Jak co roku bibliotekarze przygotują tematyczne dekoracje, prezentację multimedialną, oprawę muzyczną i poczęstunek.

Ziemniaczysko pod Lipowcem

4 września na terenie Muzeum Nadwiślański Park Etnograficzny w Wygiełzowie Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo na Jurze” organizuje imprezę plenerową „Chrzanolandia zaprasza na... Ziemniaczysko pod Lipowcem”, prezentującą potencjał tradycji i kultury lokalnej. Przedsięwzięciu towarzyszyć będą koncerty, warsztaty rzemiosł, prezentacje, konkursy, gry oraz zabawy. Wstęp wolny.

Trzebińskie M4 – od zapowiedzi do realizacji

Od przeszło trzydziestu lat nie było tylu inwestycji w budownictwo mieszkaniowe, co dziś. W tym roku gotowy będzie pierwszy z sześciu bloków komunalnych, jakie stawia Gmina. Z kolei prywatny inwestor buduje nowe osiedle, gdzie docelowo ma powstać nawet 300 mieszkań.



Na placu budowy nowego osiedla Vidok Residence w Trzebini

Powstaje ono na styku Trzebini i Młoszowej. Początkowo inwestor przymierzał się do budowy nowoczesnego, zamkniętego osiedla z podziemnymi garażami. Mieszkania miały liczyć nawet 100 mkw. Rynek zweryfikował jednak jego plany.

- Zainteresowanie zakupem mieszkania w Trzebini jest duże. Większość osób pyta jednak o mniejsze, do 70 mkw. Dlatego dokonaliśmy zmian w projekcie. Postawiliśmy na nowoczesne, siedmiokondygnacyjne budynki. Średnia powierzchnia mieszkania z trzema pokojami to około 50 mkw. Każde będzie miało swój balkon, a te na poziomie zero – duże ogródki. W blokach zamontowane zostaną przeszklone windy – mówi Łukasz Głuch, prezes zarządu Vidok Investment sp. z o.o., która odpowiada za realizację inwestycji.

W lipcu wraz z burmistrzem Jarosławem Okoczukiem wmurowali symboliczny kamień węgielny na placu budowy nowego osiedla.

- Trzebinia jest bardzo atrakcyjnym miejscem do zamieszkania. Decyduje o tym między innymi lokalizacja gminy pomiędzy Krakowem a Katowicami. Podróż pociągiem do stolicy Małopolski zajmuje dziś niespełna 40 minut, a kolej deklaruje, że czas dojazdu będzie jeszcze krótszy. Szybko można się stąd dostać także do Katowic. O atrakcyjności Trzebini decydują także

bogata oferta placówek oświatowych, sportowa, dostępność ośrodków zdrowia, ponadto walory przyrodnicze i rekreacyjne gminy. Nasz Balaton – Serce Trzebini oraz zrewitalizowany zalew Chechło są coraz popularniejsze w regionie. Wiele osób pyta o możliwość zakupu mieszkania w naszej gminie. Realizowana przez lokalną firmę inwestycja ma ogromne znaczenie dla rozwoju naszego miasta – podkreśla Okoczuk.

Przypomina, że nowe mieszkania to jeden z priorytetów jego kadencji. Ostatnie lata to czas rewolucji w tym zakresie. W ramach autorskiego programu „Trzebińskie M4” realizowane są cztery filary budownictwa mieszkaniowego. Poza budynkami, które buduje prywatny inwestor, blok buduje także Gmina. Już końcem tego roku na osiedlu Gaj w Trzebini stanie budynek z 16 mieszkaniami komunalnymi dla trzebińskich rodzin. Docelowo przy ul. Jana Pawła II ma powstać sześć takich budynków. Trzebinia, jako pierwsza gmina w powiecie, wprowadziła program „Mieszkanie za remont”, który daje mieszkańcom możliwość wynajmu mieszkania komunalnego w zamian za jego remont. Dodatkowo uruchomiono „Mieszkanieowy Bank Zamian”, w ramach którego można wymienić się mieszkaniem komunalnym i dostosować je do swoich potrzeb. Czwartym filarem programu „Trzebińskie M4” są ułatwienia dla budujących domy jednorodzinne, czyli uzbrajanie i przygotowywanie działek pod ich budowę.

To była największa katastrofa w historii górnictwa w Trzebini

3 sierpnia 1922 roku do szybu Artur wtargnęła woda z potoku Kozi Bród. Zginęło 28 osób. W setną rocznicę tych wydarzeń Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Trzebińskiej COR otwarło w Muzeum Regionalnym w Trzebini wystawę „Różne oblicza górnictwa”. Można ją oglądać do grudnia.

- Ta wystawa to tak naprawdę podsumowanie tematu „człowiek kontra natura”. Wydaje się nam, że jesteśmy wielcy, że potrafimy opanować wszystkie żywioły. Tymczasem natura pokazuje, że to ona jest siłą. I tak właśnie się stało 3 sierpnia 1922 roku, gdy górnicy zapłacili najwyższą cenę za wydobycie węgla – cenę swojego życia – mówi Małgorzata Ropka, wiceprezes stowarzyszenia.

Wieczorem 2 sierpnia 1922 roku nad Trzebiną przeszła ulewa. Potok Kozi Bród zaczął szybko wzbierać i przerwał swoje koryto. Woda wdarła się do starych zapałisk, a stamtąd przedostała się do szybu Artur. W tym czasie pracowało tam około 50 osób. Zginęło 28 z nich. 11 zostało ciężko rannych. Akcja ratunkowa trwała wiele tygodni. By dostać się do ofiar, trzeba było wywieźć masę mułu i piasku.

Jak stwierdził Urząd Górniczy w Krakowie, za niedostateczne zabezpieczenie robót odpowiadał zarząd zakładu. Po tym wypadku kopalnię zabezpieczono przed wodami Koziwego Brodu. Potok ujęto w betonowe koryto.

Pamięć o tych wydarzeniach podtrzymuje Stowarzyszenie Miłośników Ziemi Trzebińskiej COR. Jego członkowie dotarli do potomków ofiar. Niektórzy przybyli na uroczyste otwarcie wystawy. Poza materiałami dotyczącymi katastrofy sprzed wieku, można tam zobaczyć wiele pamiątek po nieistniejącej kopalni Siersza, między innymi archiwalne zdjęcia, stare mapy, górnicze narzędzia. Całości towarzyszy wystawa eksponatów filatelistycznych, przygotowana przez Polski Związek Filatelistów Koło w Trzebini.



Podczas uroczystego otwarcia wystawy w Muzeum Regionalnym w Trzebini. Na zdjęciu od lewej: Witold Siemek, prezes Stowarzyszenia Miłośników Ziemi Trzebińskiej COR, jego zastępczyni Małgorzata Ropka oraz Marian Kazieczko, prezes trzebińskiego Koła Polskiego Związku Filatelistów

**ENERGOOSZCZĘDNE DOMY
Z DREWNA**

PROJEKT • POZWOLENIE • BUDOWA

Reklama

DOMIX

domy pełne ciepła

www.domix.info.pl

32-546 Młoszowa
ul. Krakowska 217
tel. 503 137 468

W Czyżówce budują nowe ujęcie wody

To pierwsza taka inwestycja od kilkadziesiąt lat na terenie działalności Wodociągów Chrzanowskich (Trzebinia oraz Chrzanowa i Libiąża). Nowe ujęcie ma być gotowe za trzynaście miesięcy. Woda popłynie stąd nie tylko do mieszkańców Czyżówki.

Prace już się rozpoczęły. Na zlecenie Związku Międzygminnego „Gospodarka Komunalna” w Chrzanowie, wykonuje je firma MIKO-TECH sp. z o.o z Łazisk Górnych. Koszt inwestycji sięga blisko 4,2 mln zł. Związek nie musiał wyłożyć wszystkich pieniędzy z własnej kasy. Na realizację inwestycji otrzymał 2 850 000 zł z rządowego funduszu Polski Ład.

- To niezwykle ważne przedsięwzięcie nie tylko dla mieszkańców Czyżówki, ale całego regionu. Z każdej strony słyszymy medialne, i nie tylko, doniesienia o tym, że należy oszczędzać wodę, bo jej zasoby są ograniczone. Dlatego dobrze, że zaczynamy już teraz. Tutejsze zasobne złożo nie tylko zapewni jej dostawę na wiele kolejnych lat, ale też pozwoli zmniejszyć ilość wody kupowanej od zewnętrznych dostawców – mówi Arkadiusz Pypłacz, przewodniczący zarządu ZMGK.

Przygotowania do tej inwestycji rozpoczęły się wiele lat temu. Wodociągi Chrzanowskie najpierw wykonały prace wiertnicze. Powstały wtedy dwie studnie: podstawowa i awaryjna. Kolejnym etapem będzie budowa nowoczesnej infrastruktury ujęcia wody głębinowej. Jego maksymalną wydajność oszacowano na około 800 metrów sześciennych na dobę. Jednak na początku będzie stąd czerpane jedynie 80 kubików



W uroczystym przekazaniu placu budowy nowego ujęcia wody głębinowej w Czyżówce wzięli udział przedstawiciele trzech gmin tworzących związek, Wodociągów Chrzanowskich oraz wykonawcy robót

na potrzeby mieszkańców Czyżówki. Docelowo, po połączeniu z lokalną siecią wodociągową, z wody z ujęcia w Czyżówce będą mogli korzystać mieszkańcy także innych miejscowości.

- Wody jest tu dużo. Co więcej jest bardzo dobrej jakości i nie wymaga uzdatniania – podkreśla Szymon Wyrwik, dyrektor ds. technicznych w Wodociągach Chrzanowskich.

- To będzie czwarte ujęcie w naszej gminie, wspomagające system zaopatrzenia w wodę. Realizacja tej inwestycji to milowy krok. Może nie wpłynie na obniżenie cen wody, ale dzięki posia-

daniu kolejnego, własnego ujęcia będziemy mieć większy wpływ na cenę, jaką płacimy. Dziś jesteśmy bowiem mocno uzależnieni od dostaw wody z Dzieńkowic. Cieszę się, że związek wystąpił o dofinansowanie i otrzymał dotację na ten cel. Trudno byłoby nam sfinansować to przedsięwzięcie jedynie z własnych środków – dodaje Jarosław Okoczek, burmistrz Trzebinia.

- Gratuluję dobrego projektu. Ta inwestycja to znakomity przykład dobrej współpracy pomiędzy samorządami. Pozyskanie dobrej jakości wody jest dziś bardzo ważne dla całego regionu – uważa poseł Krzysztof Kozik.

W czynie społecznym

Stara sala na piętrze domu kultury w Płokach nie zachęcała swoim wyglądem do odwiedzin. Mieszkańcy postanowili to zmienić.

Na ścianach pomieszczenia była boazeria, na podłodze stary parkiet. Czas odcisnąć tu swoje piętno. Było brudno i ponuro. Jeszcze w tym roku się to zmieni. Burmistrz zlecił remont sali.

- Wykonane zostaną nowe tynki, posadzka wraz ze zmianą warstw poprzedzających posadzkę, zadanie obejmuje też wymianę drzwi – wylicza Tomasz Glazer, zastępca naczelnika wydziału rozwoju w Urzędzie Miasta w Trzebinia.

By obniżyć koszt remontu, kilku mieszkańców Płok postanowiło pomóc. W czynie społecznym zdemontowali boazerię, parkiet, wysprząta- li pomieszczenie.

- Każda kłepka była przybita gwoździem, więc trochę czasu nam to zajęło. Wszystkim nam tu zależy na wyremontowanej, nowoczesnej sali, gdzie będzie można zorganizować zebranie wiejskie, zabawę taneczną, gdzie będzie miejsce na próby dla naszych Płocanek, gdzie nasi emeryci będą mogli się spotkać. Co więcej, z sali będzie też korzystać pobliska

szkoła publiczna. To miejsce ma tętnić życiem – podkreśla radny Andrzej Gruszczyński, prywatnie mieszkaniec Płok.



Grupa mieszkańców w czynie społecznym zdemontowała starą boazerię i parkiet w domu kultury

Polecamy

KONCERT HIP-HOP

HIDI
material z płyty „Positive Flow”

support:
SITO x STANIU

sobota
20 sierpień 2022
godz. 19:30

Lokamotoywa Chechło Beach Bar
Trzebinia, Zalew Chechło

Miejsce na Twoją reklamę.

Już od 60 zł brutto!

Zamów:

biuletyn@mbp.trzebinia.pl

Na placu budowy największej sportowej inwestycji od lat

Trwa budowa nowego, pełnowymiarowego boiska do gry w piłkę nożną w centrum miasta. Obiekt będzie gotowy jeszcze w tym roku. Drugiego takiego nie ma w okolicy.

Boisko powstaje w rejonie ul. Ochronkowej (przy istniejącym stadionie Miejskiego Klubu Sportowego „Trzebinia”). Inwestycję realizuje lokalna firma IDEABUD z Trzebinia. Była jedną z siedmiu startujących w przetargu. Prace, poza płytą boiska, obejmują także budowę obiektu szatni wraz z sanitariatami, zadaszonych trybun, ogrodzenia, a także montaż oświetlenia.

Aktualnie na placu budowy trwają prace związane z przygotowaniem konstrukcji budynku socjalnego oraz podbudowy pod nawierzchnię z trawy syntetycznej, a także fundamentowanie trybun. Dobiegają końca roboty związane z odwodnieniem płyty boiska. Inwestycja ma się zakończyć w listopadzie tego roku. Koszt zadania sięga 8 899 050 zł.



Budowa nowego boiska sportowego w centrum Trzebinia z lotu ptaka. Zdjęcia wykonane 3 sierpnia. Autor fotografii: mgr inż. Kinga Turska.

Droga z potencjałem

Na realizację tych prac mieszkańcy czekali od lat. Pierwszy etap przebudowy ul. Ostra Góra w Myślachowicach dobiegł końca.

Do tej pory ul. Ostra Góra drogę przypominała tylko z nazwy. Pełno było tu dziur i kolein. Wszyscy byli zgodni, że czas ją utwardzić. Wcześniej nie było to jednak możliwe z uwagi na nieuregulowany stan prawny gruntów. Władze gminy podjęły działania w tym kierunku.



Przebudowany odcinek ul. Ostra Góra w Myślachowicach

Regulacja trwała kilka lat i zakończyła się sukcesem. Wszyscy właściciele przekazali Gminie nieodpłatnie swoje udziały pod drogą.

Tym samym burmistrz Jarosław Okoczuk, któremu zależy, by inwestycje i remonty realizowane były nie tylko w mieście, ale również w sołectwach, zlecił przebudowę drogi. Zadanie podzielono na etapy. Na liczącym około 330 metrów odcinku drogowcy położyli nowy asfalt, poboże utwardzili materiałem kamiennym, co kosztowało ponad 204 tys. zł. Roboty wykonała spółka Boltech z Bukowna.

- Jesienią Wodociągi Chrzanowskie mają przebudować sieć wodociągową na ul. Ostra Góra, na odcinku od skrzyżowania z ul. Górna do wysokości byłej wieży ciśnień. Będę zabiegał, by po wykonaniu tych prac, wyasfaltować pozostały fragment i wniosek w tej sprawie złożę do projektu budżetu. To droga z potencjałem. Rejon ul. Ostra Góra jest popularny wśród osób, które chcą się budować – zapowiada Jacek Woch, sołtys Myślachowic i zarazem wiceprzewodniczący rady.

Skończyć przed pierwszym dzwonkiem

Dobiega końca budowa drogi pożarowej, dodatkowych miejsc postojowych i chodnika przy Szkole Podstawowej nr 4 im. Orła Białego w Trzebinia. Inwestycja ma być gotowa do września.

O konieczności budowy drogi pożarowej przy budynku samorządowej „czwórki” mówiono się przez lata. Gdy budowano szkołę, nikt nie myślał o tym, że zmienią się przepisy w tym zakresie i taka inwestycja stanie się konieczna. Jarosław Okoczuk, zaraz po objęciu stanowiska burmistrza, zajął się tematem. Poza drogą, postanowił też wyznaczyć przy budynku miejsca postojowe, których dotąd brakowało. Zlecił opracowanie projektu i zaczął szukać pieniędzy. Zadanie zgłosił do Rządowego Funduszu Polski Ład. Opłaciło się. Na realizację inwestycji gmina otrzymała blisko pół miliona złotych. Ostatecznie po przetargu okazało się, że aż tyle pieniędzy nie potrzeba. Nowa droga ppoż, miejsca postojowe i chodnik kosztują niespełna 393 tys. zł. Na zlecenie gminy prace wykonuje Firma Budowlana Brukman z Krzeszowic.



Inwestycja realizowana przy Szkole Podstawowej nr 4 w Trzebinia

Reklama

Balaton
Bala PARK
PARK LINOWY
ZAPRASZAMY
Tel. 692-597-683

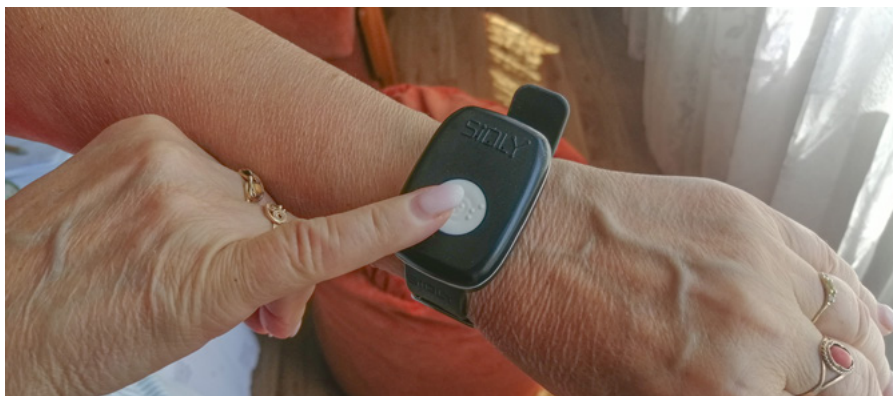
Pomoc dla starszych i samotnych

Poczucie bezpieczeństwa. Tak zazwyczaj odpowiadają seniorzy na pytanie, co daje im specjalna opaska, jaką otrzymali za pośrednictwem trzebińskiego OPS.

Ośrodek Pomocy Społecznej w Trzebinie, jako jeden z wielu w Polsce, uczestniczy w realizacji programu Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej „Korpus Wsparcia Seniorów”. W ramach jego realizacji 60 mieszkańców gminy otrzymało nieodpłatnie specjalne opaski, wyposażone między innymi w przycisk bezpieczeństwa czy sygnał SOS, który można wyśłać, gdy ktoś nagle poczuje się gorzej.

- Program skierowany jest do osób po 65. roku życia, które z uwagi na stan zdrowia mają problemy z samodzielnym funkcjonowaniem, mieszkają samotnie, bądź mieszkają z osobami, które same nie są w stanie zapewnić im wystarczającego wsparcia i opieki. Zgodnie z jego założeniami, objęto nim 60 osób. Chętnych było jednak więcej. Część osób zapisaliśmy na listy rezerwowe – mówi Izabela Spyt, pracownik OPS w Trzebinie i zarazem koordynator Klubu Integracji Społecznej w mieście.

Specjalne opaski, wyposażone dodatkowo także w detektor upadku, czujnik zdjęć opaski, lokalizator GPS, funkcje umożliwiające komunikowanie się z centrum obsługi, otrzymały między innymi pani Anna i pani Maria z Trzebinie. Mieszkają w jednym domu. To jednak nie oznacza, że ciągle są razem. W ciągu doby przez wiele godzin są same – gdy śpią w nocy, jedna idzie na zakupy, a druga na przykład postanowi pracować w ogrodzie. Zanim otrzymały opaskę, przeżyły kilka nerwowych momentów. Raz jedna z nich zasłała. Akurat była na zewnątrz. Nie miała siły, by wezwać pomoc. Na szczęście pomógł sąsiad.



Opaska, jaką otrzymało sześćdziesięciu seniorów w gminie Trzebinia

- Dziś wiemy, że w razie pogorszenia samopoczucia, od razu możemy nacisnąć specjalny przycisk i automatycznie łączymy się z całodobowym telecentrum medycznym. W razie potrzeby centrum może skierować do nas nawet pogotowie – podkreśla pani Maria.

Opaska jest tak skonstruowana, że nawet jeśli ktoś zasłał i na przykład przewróci się, urządzenie od razu zareaguje i automatycznie połączy się z centrum obsługi. Na bieżąco monitoruje też podstawowe czynności życiowe, jak puls czy saturację.

- Ma więcej funkcji. Przypomina też na przykład o konieczności zażycia leków – zachwala pani Maria.

Urządzenie wydaje głos. Mówi nie tylko w języku polskim, ale również m.in. w angielskim.

- Nosząc opaskę czuję się zaopiekowana. Wiem, że gdyby nagle coś mi się stało, gdybym zaślądziła, zasłała, dzięki temu urządzeniu mogę wezwać pomoc i ratownikom łatwo będzie namierzyć, gdzie w danej chwili jestem – podkreśla mieszkanka gminy.

I choć początkowo musiała przyzwyczaić się do noszenia jej na ręce przez całą dobę, także w czasie snu, teraz już by jej nie zdjęła, bo z nią czuje się bezpieczniej.

- W obecnych czasach coraz rzadziej mamy do czynienia z sytuacją, że całe pokolenie mieszkają w jednym domu. Dziś wiele starszych osób w naszej gminie mieszka samotnie. Opaski dają im poczucie bezpieczeństwa. Osoby, które je otrzymały, bardzo sobie chwala ten program – podkreśla Izabela Spyt.

Gdy ZUS odmawia dalszego prawa do renty

Materiał partnerski



Często się słyszy, że ZUS, przy ponownym wniosku o rentę z tytułu niezdolności do pracy odmawia jej przyznania. Dzieje się tak po krótkim okresie pobierania renty, jak i po kilku, kilkunastu latach jej przyznawania. Od razu pojawia się też nośny medialnie wątek „uzdrowienia” lub „cudownego uzdrowienia” przez ZUS.

W związku z tym trzeba odpowiedzieć sobie na pytanie, czy ZUS tak może. Otóż, tak i dotyczy to także osób, którym Zakład przyznał rentę na stałe. Nie można bowiem wykluczyć, że w przyszłości na tyle rozwinie się medycyna, że faktycznie pojawią się nowe, nieznane wcześniej możliwości leczenia.

Niemniej jednak przy odmowie dalszego prawa do renty trzeba się zastanowić, czy

stanowisko ZUS jest słuszne. Do tego potrzebna jest analiza, w tym w szczególności porównawcza dokumentów medycznych, będących podstawą przyznania renty niegdyś i aktualnie złożonych do ZUS, tj. o dalsze prawo do renty. Poprzez porównanie np. wyników badań, opisów wizyt u specjalistów lub kart szpitalnych można dojść do obiektywnych wniosków w kontekście poprawy stanu zdrowia. Jest to o tyle istotne, bo właśnie poprawa stanu zdrowia może być podstawą do odmowy kontynuacji prawa do renty.

W teorii wspomnianą analizę powinni wykonać lekarze orzecznicy ZUS. W praktyce bywa z tym różnie, bo z orzeczeń lekarzy orzekających w ZUS rzadko wynika, czy taka analiza została przeprowadzona i jakie z niej płyną wnioski. Tudzież czy nastąpiła poprawa stanu zdrowia i na czym polegała. A nadto czy z medycznego punktu widzenia powrót do pracy nie zniweluje skutków poprawy stanu zdrowia. Jest to

nie mniej ważne, bo nikt nie może być zmuszany do pracy, która ponownie doprowadzi do ciężkich chorób.

Podsumowując, o odzyskaniu zdolności do pracy można mówić jedynie w sytuacji stałej poprawy stanu zdrowia. Nawet chwilowa poprawa stanu zdrowia (np. krótkotrwała remisja objawów choroby) jest niewystarczająca do ustalenia pełnej zdolności do pracy. Zwłaszcza, gdy skutki poprawy miałyby być zniweczone warunkami pracy. Podobnie w sytuacji, gdy dopiero możliwa jest poprawa stanu zdrowia, bo to też nie oznacza, że obecnie jest się już zdolnym do pracy. Jeżeli więc z dokumentów medycznych obiektywnie wynika, że stan zdrowia nie poprawił się od czasu rozpoznania stanu będącego podstawą uznania za niezdolnego do pracy to brak jest podstaw do odmowy przyznania dalszego prawa do renty.

Radca Prawny Krzysztof Bogusz
www.radcynkonrazus.pl

I edycja Chechło Live Festiwal za nami

Impreza odbyła się głównie dzięki mieszkańcom, którzy zagłosowali na jej organizację w Budżecie Obywatelskim Województwa Małopolskiego. Bo za ich głosami poszły pieniądze.

Było to wydarzenie łączące twórców muzycznych, filmowych, youtuberów oraz ludzi sportu. Publiczność miała okazję uczestniczyć nie tylko w znakomitych koncertach, ale także posłuchać wyjątkowych ludzi, którzy dzięki swojej pracy i wytrwałości odnieśli sukces w swojej dziedzinie.

Na scenie wystąpili Eder, Tomasz Karolak z formacją Pączki w Tłuszczu, Adi Nowak, Sztynwny Pal Azji, a na finał Dawid Kwiatkowski. Były też rozmowy ze sportowcem Radosławem Majdanem i youtuberem Edwardem Durdą.

- Dobór wykonawców nie był przypadkowy. Zależało nam na różnorodnym repertuarze zarówno dla młodych odbiorców, jak i tych starszych. I to się udało – mówi Adam Potocki, dyrektor Trzebińskiego Centrum Kultury.

- Gdy kilka lat temu wywalczyliśmy dotację na rewitalizację okolic Zalewu Chechło w Trzebini, nikt nie wierzył, że ośrodek można tak „rozruszać”. Organizacją festiwalu udowodniliśmy, że to świetne miejsce na tego wydarzenia. Ogromnie mnie to cieszy. Taką była moja idea, by nad Chechłem można było nie tylko uprawiać sport czy wypoczywać. Zależało mi, by Chechło stało się miejscem, gdzie można organizować duże imprezy dla mieszkańców – podkreśla burmistrz Jarosław Okoczek.



Podczas festiwalu swój jubileusz świętował Sztynwny Pal Azji. W tym roku mija 35 lat od wydania płyty „Europa i Azja”, dzięki której o „Szpalu” zrobiło się głośno.

Nowe władze w Sierszy

Mateusz Król został przewodniczącym Rady Osiedla Siersza w Trzebini. Zastąpił Miłosza Jaworskiego, który złożył rezygnację.

W zebraniu wzięła udział rekordowa liczba wyborców. Na liście obecności wpisało się aż 189 osób. Kandydatów na przewodniczącego było trzech. Poza Mateuszem Królem, zgłoszono kandydaturę Katarzyny Kopeć-Dźwigaj oraz Katarzyny Starniowskiej-Kurek. Wydano 184 karty do głosowania. Ostatecznie mieszkańcy postawili na Mateusza Króla, który zdobył 110 głosów. Na Katarzynę Kopeć-Dźwigaj zagłosowało 14 wyborców, na Katarzynę Starniowską-Kurek – 60.

Mateusz Król ma 33 lata. Prowadzi własną firmę z branży IT. Wychował się w Sierszy i z tym osiedlem związał także swoje dorosłe życie. Rok temu zasiadł w radzie osiedla i został wiceprzewodniczącym. Swoją działalność, jak sam podkreśla, chce prowadzić w oparciu o cztery filary: dobrą komunikację z Urzędem Miasta, opiniowanie spraw, z jakimi skieruje się do rady osiedla Gmina, ponadto podnoszenie komfortu życia i integrację mieszkańców.

W trakcie zebrania uzupełniono także skład Rady Osiedla Siersza o dwie osoby: Katarzynę Ostrzywik i Joannę Sanderę.



Mateusz Król



Gwiazdą wieczoru był Dawid Kwiatkowski. Jego fanki przyjechały do Trzebini z różnych zakątków kraju. Od jednej z nich otrzymał pluszowego misia.

Karta Trzebińska dla kolejnej grupy osób

O Kartę Trzebińską, uprawniającą do licznych zniżek, mogą się już ubiegać mieszkańcy gminy Trzebinia, którzy ukończyli 18. rok życia i kontynuują naukę poza jej terenem. Wcześniej nie mieli takiej możliwości.



Karta Trzebińska to autorski pomysł burmistrza Jarosława Okoczuka. Jej posiadacze mogą skorzystać z szeregu zniżek i ulg, oferowanych nie tylko przez Trzebińskie Centrum Kultury, Trzebiński Park Rozrywki czy krytą pływalnię Aqua Planet, ale również wiele prywatnych podmiotów.

- Radni wyrazili zgodę na wnioskowane przeze mnie powiększenie grona mieszkańców, którzy mogą ubiegać się o Kartę Trzebińską. Chodzi o młode osoby, do 26. roku życia, które uczą się lub studiują. Po zmianie przepisów podatkowych i tak, nawet jeśli pracują, nie płacą podatku PIT. To odpowiedź na wiele sugestii, które do mnie kierowano – mówi burmistrz Jarosław Okoczuk. I dodaje: - To kolejne działanie mające na celu zachęcanie młodych do pozostawania w Trzebinii i inwestycja w rozwój naszej gminy, naszego rynku pracy i przedsiębiorczości. Bo – co podkreślam za każdym razem – Karta Trzebińska nie jest programem socjalnym, tylko formą podziękowania za wkład w rozwój naszej gminy.

Kto może otrzymać Kartę Trzebińską

- osoby rozliczające podatek dochodowy od osób fizycznych w Urzędzie Skarbowym (właściwym dla osoby zamieszkałej na terenie Gminy Trzebinia) wraz z dziećmi i osobami pozostającymi pod ich opieką prawną, ze wskazaniem, że miejscem ich zamieszkania jest Gmina Trzebinia;
- dzieci i młodzież, uczęszczające do

szkoły podstawowej lub ponadpodstawowej zlokalizowanej na terenie Gminy Trzebinia;

- rolnicy, posiadający gospodarstwo rolne na terenie Gminy Trzebinia, utrzymujący się wyłącznie z rolnictwa;
- mieszkańcy Gminy Trzebinia, kontynuujący naukę, nie dłużej niż do ukończenia 26. roku życia.

Jak herbatka, to tylko u Zieleniewskich

Na lubianą, cykliczną imprezę „Herbatka u Zieleniewskich” burmistrz Jarosław Okoczuk zaprasza w niedzielę 28 sierpnia. Gwiazdą wieczoru będzie Hanna Śleszyńska z zespołem. Początek o godz. 15.00 w parku przy Dworze Zieleniewskich.

Program tegorocznej imprezy obfituje w atrakcje. Zaplanowano m.in. pokazy tańców z lat 20. i 30. ubiegłego wieku, konkurs na najciekawszy strój z epoki, animacje dla dzieci, nie zabraknie ścianki retro, zabytkowych samochodów, fotografii na szkłe. Zaplanowano też pokazy ulicznego teatru. Gościom przygrywać będzie zespół Lazy Swingers Band. Na finał na scenie wystąpi znana aktorka teatralna, telewizyjna, kabaretowa, wykonawczyni piosenki aktorskiej – Hanna Śleszyńska.



Witold Szabłowski „Rosja od kuchni. Jak zbudować imperium nożem, chochlą i widelcem”

Każdy, kto chciałby przynajmniej trochę zrozumieć mentalność Rosjan, powinien zdecydowanie przeczytać tę książkę.



z pokolenia na pokolenie, dowiemy się, jak działa aparat partyjny i propagandowy w tym kraju, zobaczymy, jak bardzo społeczeństwo było manipulowane przez dziesiątki, a nawet setki lat i jak jest manipulowanie dzisiaj. Wtedy – nasz osąd już nie będzie taki czarno biały.

Cieszę się, że ta książka trafiła w moje ręce akurat teraz, ponieważ to jest dobry czas na to, żeby poznać Rosję od środka. Co prawda tutaj tematem przewodnim jest kuchnia rosyjska, ale tak naprawdę autor zaznacza nam przy okazji z kulami rosyjskiej polityki, które – jeśli mam być szczerą – są dosyć przerażające.

Niestety treść tej książki nie jest optymistyczna. Bo kiedy poznamy wszystkie kulinarne-polityczne ciekawostki, wysunie się jeden bardzo przykry wniosek, że wojna w Ukrainie szybko się nie skończy. Dlaczego? Ponieważ Rosjanie najzwyczajniej w świecie bardzo lubią niszczyć, czasami stawiają to sobie wręcz za punkt honoru. Istnieją, które tutaj możemy przeczytać, są w większości dramatyczne. Poznajemy świat rosyjskiej kuchni od czasów cara Mikołaja aż do Władimira Putina. Dowiadujemy się o kulinarnych upodobaniach władców imperium rosyjskiego. O Wielkim Głodzie w Ukrainie, który dotknął to społeczeństwo aż trzykrotnie; o tym, jakie dziwne i nietypowe rzeczy zmuszeni byli jeść mieszkańcy okupowanego przez 3 lata przez Niemców podczas II wojny światowej Leningradu; o kucharkach, które nieświadome zagrożenia gotowały dla likwidatorów katastrofy w Czarnobylu. Także o tym, jak bardzo niezdolni są Tatarzy, którzy z Krymu wysiedlani byli wielokrotnie, ale zawsze mieli w sobie determinację, aby wrócić w rodzinne strony. Historia Rosji jest smutna, brzydka, naznaczona cierpieniem wielu ludzi, potwornym głodem i śmiercią niewinnych jednostek.

Książka ta wywołała we mnie duże emocje. Kiedy czytam o tym, z jakim głodem musieli się kiedyś mierzyć ludzie w Rosji, podczas gdy dla nas problemem jest to, jaki kolor papryki i którą z 50 różnych wędlin kupimy dzisiaj, nasze życie wydaje się takie płytkie. Myślę, że obecnie nie doceniamy tego, do czego mamy dostęp. Ale wojna w Ukrainie pokazuje też, jak łatwo doprowadzić do kryzysu ogólnoswiatowego. I znowu w jakimś regionie świata, choć może już nie w Rosji, ludzie będą musieli mierzyć się z głodem. A może na wszelki wypadek powinniśmy wszyscy przeczytać tę książkę, aby poznać przepisy na chleb z trawy i kory drzewnej, aby w ciężkich czasach móc przetrwać? Czego oczywiście nikomu nie życzę i obyśmy nie musieli z przepisów z czasu Wielkiego Głodu nigdy korzystać.

Tak czy inaczej jest to naprawdę cenna lektura i do przeczytania jej gorąco zachęcam.

Aneta Leś
Miejska Biblioteka Publiczna
im. Adama Asnyka w Trzebinii